

Minister Gregory o znaczeniu Wystawy Wrocławskiej

Ziemie Odzyskane

były polskie i polskie pozostaną

Przyjaźń Polski i Czechosłowacji

gwarantuje nienaruszalność granic obu krajów

Pozdrowienia ministra dla ludności stolicy Śląska

We Wrocławiu bawiła czechosłowacka delegacja rządowa z ministrem handlu zagranicznego Antonim Gregorym na czele. Min. Gregory udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, że nie widział jeszcze wystawy, która by tak konsekwentnie — zarówno w swej całości, jak i w szczegółach — obrazowała intencję jej twórców. Ta właśnie jednolita koncepcja WZO podoba się ministrowi najbardziej.

— Wspólna idea, łącząca Polaków i Czechów — mówił minister Gregory — jest obrona polskich

Ziem Zachodnich przeciwko niemieckiej agresji i imperializmowi światu w ogóle. Jest ona wspólna narodom polskiemu i czechosłowackiemu.

Widzieliśmy Polaków — ciągnął minister — w okresach walki, gdy po polskiej stronie walczyli bohaterowie czechosłowaccy. Widzimy ich teraz na Wystawie, ukazującej rozmach i dorobek polskiego gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych. Wiemy, że im potężniejszymi będą gospodarstwo Polska i Czechosłowacja, tym pewniejsze będą polskie granice na Zachodzie. Na Wystawie nie ma niczego zbitecznego. W każdym z ekspozatów ukazano z najwyższym artystycznym smakiem ujętą myśl zasadniczą.

— Udało się nam zebrać i przedstawić dowody, że Ziemia Odzyskana była polska. Sądzę, że teraz uda się nam przekonać o tym wszystkich niedowiadków.

Następnie min. Gregory wyraził podziw dla odbudowy Wrocławia.

— Podziwiałem wielkość pracy — powiedział — która już została we Wrocławiu dokonana.

Min. Gregory o Pafawagu

Na pytanie jakie minister odniósł wrażenia z Pafawagu, otrzymał następującą odpowiedź:

— Muszę przyznać, że produkcja wagonów jest tutaj lepiej zorganizowana niż w Czechosłowacji. U was można wykonać wagon w szybszym tempie.

— Narod czechosłowacki, — oświadczył na zakończenie min. Gregory — cieszy się, że rozwój Polski postępuje tak szybko. Proszę o przekazanie serdecznych pozdrowień ludności Wrocławia, szczególnie zaś robotnikom Pafawagu.

Góście czechosłowaccy byli wczoraj obecni na przedstawieniu baletu w wykonaniu Opery Śląskiej „Pan Twardowski” Ludomira Różyckiego. Min. Gregory i inni uczestnicy wycieczki wyrażali się z uznaniem o baletcie Opery Śląskiej.

WIEDEN (PAP). Prasa austriacka orzynosi liczne artykuły na temat Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, zgodnie podkreślając, że Wystawa obrazuje olbrzymi wysiłek pracy i ofiarności włożony w od-

budowę polskich Ziem Zachodnich. Austriacka agencja prasowa przekazała dziennikarzom liczne dane statystyczne, ilustrujące ogrom zniszczeń wojennych tych ziem i rezultaty pracy nad ich odbudową.

Dookoła rozmów w Moskwie

Milczenie zostało złamane

Prasa francuska wskazuje na wytyczne warszawskie

PARYŻ (PAP). Prasa francuska snuje różne przypuszczenia na temat widoków zwolania w wyniku rozmów moskiewskich — konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

„Humanite” pisze w depeszy z Moskwy: „Milczenie, otaczające rozmowy, zostało złamane przez

przebieżników oficjalnych, którym powierzono misję puszczania balonów próbnych. Tak więc zaczyna się mówić, że trzy państwa zachodnie zgadzają się na konferencję czterech ministrów. Przewiduje się nawet, że konferencja odnosiłaby się nie tylko do Berlina, lecz i do całości problemu niemieckiego.

nich. Warszawa żąda obecności czterech w Ruhrze. — Londyn wyklucza Francję i Związek Radziecki. Warszawa przewiduje zjednoczenie Niemiec demokratycznych. — Londyn wypowiada się za podziałem Niemiec. — Warszawa wypowiada się za szybkim zawarciem traktatu pokojowego. — Amerykanie pragnęliby zostać w Europie jak najdłużej.

Komentarze londyńskie

LONDYN (PAP). W komentarzu na temat odbytych w piątek rozmów ministra Molotowa z trzema przedstawicielami mocarstw zachodnich, oficjalny organ partii pracy „Daily Herald” wyraża przypuszczenie, że jeśli uda się osiągnąć przedstępne porozumienie, to należy spodziewać się, że obejmie ono wszystkie kwestie, dotyczące bezpośrednio Niemiec. Na podstawie nadchodzących do Londynu sprawozdań, „Herald” wyraża przypuszczenie, że Związek Radziecki żąda, by alianci zachodni wstrzymali się z tworzeniem rządu koalicyjnego niemieckiego z uwagi na mającą się odbyć konferencję czterech.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” odnosi wrażenie, że pierwsza faza rozmów zakończyła się pomyślnie — mimo dużych trudności po obu stronach. Istnieją wszelkie możliwości rozpoczęcia rokowań między czterema mocarstwami.

Jaką akcję podjęła Francja?

Korespondent ostro atakuje stanowisko rządu francuskiego.

„Chciało by się zapytać: jaką akcję podjęła Francja? Ambasador francuski Chateaufort nie opuszczał stołecznej ZSRR i nie otrzymał żadnych instrukcji. Znajduje się on w sytuacji poniżającej, odgrywając trzeciorzędna rolę. Pozbawiony inicjatywy i niezależności, ogranicza się on na oczekiwania do szukania natchnienia w depeszach prasowych i w liczących zebraniach w ambasadzie USA. Faktem jest, że wszystkim kierował generał Bedell Smith i do niego to po-

śpieszył z wizytą natychmiast po przyjeździe do Moskwy przedstawiciel Francji Seydoux. Dyplomacja nasza, przywiązana do wozu amerykańskiego, wciągnięta do planu Marshalla i do decyzji londyńskich, lekceważy interesy kraju i pokoju.

Dyplomacja prawdziwie francuska powinna zabiegać o poparcie ze strony sygnatariuszy deklaracji warszawskiej, deklaracji, która wskazuje jedynie słuszne podstawy uregulowania problemów międzynarodowych. Warszawa proponuje wszczęcie demilitaryzacji Niemiec zachod-

Punkt przełomowy

rozmów dyplomatycznych w Moskwie

MOSKWA (obst. wł.) W sferach dyplomatycznych kraja pogłoski, że prawdopodobnie w dniu dzisiejszym nastąpi ponowne spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw z min. spr. zagran. Molotowem.

Radio londyńskie donosi, że min. Bevin zajęty jest w dalszym ciągu studiowaniem raportu ambasadora brytyjskiego w Moskwie z rozmów przeprowadzonych na Kremlu. Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych W. Brytanii bawił przez pewien czas ambasador amerykański Douglas.

Panuje tu ogólne przekonanie, że rozmowy w Moskwie zbliżają się w

szybkim tempie do punktu przełomowego, wróć pomyślnie ich zakończeniu.

500 czołowych intelektualistów radzić będzie nad pokojem we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP). Dobiegająca końca przygotowania do światowego kongresu intelektualistów w obronie pokoju. Organizowany w nietowarnej dotychczas skali kongres zgromadzi 25 - 28 bm. we Wrocławiu około 500 czołowych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki z całego świata, złączonych wspólną ideą walki o pokój.

Jak się dowiadujemy, przewodniczącym kongresu powołano będzie prezesa UNESCO Julianowi Huxleyowi oraz jednemu z członków dele-

gacji Związku Radzieckiego i Irenei Joliot Curie, znakomitej uczoniej francuskiej, córce Wielkiej Polki.

Atlantyk w 24 godziny

przeleciała superforteca

NOWY JORK. Na jednym z lotnisk w stanie Kansas, wylądował amerykański samolot, typu B 29 (superforteca), która drogę z Niemiec do USA przebyła w 23 godziny 50 minut. Traśa lotu wynosiła blisko 8200 km. Samolot amerykański, przebył tę drogę bez lądowania.

Zdumiewająca megalomania amerykańskich sfer wojskowych

MOSKWA (PAP). „Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że Stany Zjednoczone postawiły jako warunek udzielenia pomocy wojskowej państwom Europy zachodniej — włączenie do bloku zachodniego Danii, Norwegii i Niemiec zachodnich. Przedstawiciel USA Lovett miał zażądać „jedynolitej polityki obronnej w Europie pod kontrolą USA”.

„Krasnaja Zwiezda” konstatuje, że rozmowy waszyngtońskie utknęły na martwym punkcie, ponieważ za dania USA zdetonowały nawet najbardziej użytecznych przedstawicieli niektórych państw europejskich.

Główną przeszkodą w dojeździe do porozumienia były ultimatywne żądania USA, by państwa Europy zachodniej przyjęły plany strategiczne, opracowane przez dowództwo amerykańskie i zmierzające do przekształcenia Europy zachodniej — na koszt poszczególnych państw — w bazy strategiczne USA.

Wędrowki uchodźców

RZYM. — Ponad 2000 uchodźców opuściło port w Genui udając się do Kanady, Argentyny i Australii. Inni uchodźcy z obywatelstw Niemiec i Austrii uciekają w Genui na następny transport.

Powieść Marka Twaina na łamach »SŁOWA POLSKIEGO«

W dniu jutrzejszym w naszym odcinku powieściowym rozpoczyna druk jednego z arcydzieł powieściowych znakomitego pisarza amerykańskiego Marka Twaina pod tytułem: „MILION FUNTÓW SZTERLINGÓW”.

Opowiadanie Twaina, naświetlające stosunki społeczne w Anglii, będzie przyjeździe przez Czytelników „Słowa” z niewątpliwym zachwytem.

Przed jesiennym siewem

DLA przeprowadzenia we wtorek w czasie upraw pod jesiennie zasiewy, użyte zostaną traktory dotychczas posiadane oraz nowe z wlasnej, krajowej produkcji.

Celem przysięga z pomocą gospodarstwom małym i średniom, które nie posiadają sily pociągowej, będzie stosowanie w całej rozciągłości dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Pomoc ta świadczona przez gospodarstwa posiadające nadmiar sily pociągowej, ułatwia uprawę w gospodarstwach, które nie posiadają koni, obniża koszty opłat za wykonanie pracy i nie pozwala na występowanie odgłosów.

Jednym z głównych środków podniesienia produkcji rolnej jest używanie wysokowartościowego ziarna na zasiew.

Aby zaspokoić zapotrzebowanie gospodarstw chłopskich przydzielone zostało 30.000 ton żyta i pszenicy doborowych odmian wysokogatunkowych, które rol nie będzie nabywał w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej w stosunku: 100 kg swojego zboża za 100 kg ziarna doborowego. Ziarno wysokogatunkowe będzie można nabywać również za gotówkę.

Poza dostarczaniem zboż doborowych zostanie zorganizowana sieć stacji czyszczenia i zaprawiania ziarna siewnego w ośrodkach maszynowych i w gospodarstwach prywatnych na drodze pomocy sąsiedzkiej. Przez stosowanie racjonalnych maszyn do czyszczenia ziarna, oraz przez jego zaprawianie — rolnik uchroni pole od dalszego zachwaszczenia.

Podobnie jak w okresie wiosennym — jeno w szerszym zakresie — zostaną uruchomione siewnice należące do ośrodków maszynowych, jak również postadacy prywatnych. W sezonie wiosennym siewnice zasiewały od 15 do 30 ha obszar, podczas, gdy przed zorganizowaniem tej akcji zasiewały od 6 do 8 ha. Po zorganizowaniu akcji siewnic otrzymaliśmy wyższą wydajność siewnic (od 200 do 400 kg). Jeżeli przysięga, że każdy ha zasiany siewnikami da osetność 40 kg ziarna, to akcja ta w skali państwowej da wielomilionowe dochody gospodarce narodowej.

Dla poparcia jesiennych kampanii siewnej przewidziane są kredyty dla gospodarstw małych i średniom, finansowo słabszym. W pierwszym rzędzie przydzielono kredyt inwestycyjny średniom (1-letni) dla Ziemi Odzyskanych w wysokości 400 mil. zł, przeznaczony na orki i nasiona.

Ziemię Odzyskane korzystają poza tym z kredytu krótkoterminowego w wysokości 250 milionów, przeznaczonych również na orki.

Ziemię dawne otrzymały 450 mil. zł. kredytu krótkoterminowego na siewy jesiennie.

W kredytach krótkoterminowych mieści się kredyt 80 mil. zł. dla rolników zrzeszonych w blokach nasłennych — oraz pozostałych rolników niezrzeszonych — na zakup ziarna wysokowartościowego. Następnie kredyt przeznaczony na nawozy sztuczne w wysokości 350 mil. zł. wyłącznie dla gospodarstw małych i średniom.

Kredyty są rozprowadzane przez oddziały Państwowego Banku Rolnego, Komunalne Kasy Oszczędności i kasy pożyczkowe — oszczędnościowe. Oprocentowanie kredytów wynosi 6,5% w stosunku rocznym.

Rozdział kredytów dla pojedynczych rolników dokonywają wojewódzkie i powiatowe Komisje kredytowe. Wykona nie prac, związanych z rozstrzygnięciem i przypisaniem tempa zaplanowanych zamierzeń w kampanii siewów jesiennych, będzie się odbywać drogą współzawodnictwa przez Ośrodki Maszynowe, gromady i gminy.

Jabłka i winogrona
zakupuje po cenach rynkowych
„WINOPORT” K 4367
Wrocław, Ślalska 35, tel. 371.
Dostawa: Tłocznia, Poniatowskiego 3

Warsztaty Stolarskie
Spółdzielcze Zakłady
Budowy Maszyn Młynskich
Wrocław, Daszyńskiego 10 tel. 25-28

WYKONAJĄ: roboty stolarsko-budowlane.
PRODUKUJĄ: meble biurowe
spółdzielcze i inne.
Przyjmujemy zamówienia na wszelkie roboty w zakresie stolarstwa.
K 4476

PILNIKI stepione
nacinają powtórnie oraz kupuje stare
Fabryka Pilińków, ST. KACZMAR-
REK, POZNAN, Sikorskiego 20, te-
lefon 85-69. K 4492

SŁOWO POLSKIE Nr 218 Str. 2

Pierwszy w odrodzonej Polsce Kongres Kupiectwa we Wrocławiu

Kongres Kupiectwa Polskiego we Wrocławiu zgrupował w sali Izby Rzemieślniczej ok. 1000 kupców z całej Polski. Na otwarcie przybyli również zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyrektorem Kallitą na czele, przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i partii politycznych.

Otwarcia Kongresu dokonał prezes Zrzeszeń Kupieckich Barckowski, który do prezydium powołał na czeleżnych przedstawicieli świata kupieckiego.

Zjazd ma charakter sprawozdawczy, ale zarówno miejsce jak i okres, w którym wypadło mu obchodzić, nadało mu specyficzny charakter. Jest to pierwszy po wojnie Kongres Kupiectwa Polskiego, obradujący na Ziemiach Odzyskanych.

Prezes Barckowski w swoim referacie silnie podkreślił rolę kupiectwa w zborowym dziele odbudowy Ziemi Odzyskanych. W ciągu stosunkowo niedługiego czasu kupiectwo potrafiło zmontować przeszło 30.000 placówek gospodarczych, które plastycznie zostały zobrazowane na Wystawie Z. O. W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Barckowski powiedział: „Własność naszych przedsiębiorstw jako depozyt społeczny. Są one nie tylko naszymi majątkiem narodowym. Nie należy zapominać słów ministra Mincza, że — warunkiem pomyślnego rozwoju sektora prywatnego jest coraz większe zrastanie się tego sektora z interesami państwowymi”.

Dyr. Dep. Min. Przemysłu i Handlu Kallita, witając zjazd Kupiectwa Polskiego, stwierdził, że „nieustabilizowana dotychczas praca na odcinku kupiectwa polskiego, w tym roku przemieniła się w pracę konstruktywną. Handel w ustroju demokratycznym naszego państwa jest funkcją społeczną, o czym wszyscy muszą pamiętać.

Dyr. Kallita nadmieniał, że po zakończeniu akcji koncesjonowania na stały okres stabilizacji, który musi być przystosowaniem do wymogów polityki gospodarczej kraju.

Po przemówieniach preza Izby Rzemieślniczej inż. Lazara i dyrektora Izby Rzem. Handl. mgr. Łyszczyka, dłuższy referat wygłosił prof. dr. Piwarski o „Roli Ziemi Odzyskanych”.

500 delegatów z całego świata Uroczyste otwarcie w Warszawie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej

WARSZAWA (PAP). Dziś rozpoczyna się w Warszawie międzynarodowa konferencja Młodzieży Pracującej. Biorą w niej udział przedstawiciele 45 krajów: Polski, Afryki Płd., Afryki Równikowej, Albanii, Algieru, Australii, Austrii, Białorusi, SRR, Brazylii, Bułgarii, Chin, Cypru, Czechosłowacji, Danii, Estońskiej SRR, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Izraela, Jugosławii, Kanady, Korei, Libanu, Litewskiej SRR, Lotewskiej SRR, Łotwy, Mongolii, Niemiec (jako obserwatorów), Norwegii, Rosyjskiej SRR, Rumunii, Syrii, Szwajcarii, Szwecji, Ukrainiejskiej SRR, USA, Wietnamu, Wenezueli, Węgier, W. Brytanii, Włoch i Urugwaju.

Otwarcie konferencji poprzedził imponujący pochód młodzieży, który wyruszył o godz. 15-iej z ul. Dobrej i przeciągnął ul. ul. Ludną, Książęcą, Al. Stalina, Płusa XI, Marszałkowską, Pankiewicza do sali „Roma”.

Wśród niebawem entuzjastycznie zgromadzonej publiczności przemawiała poczta sztandarowa dele-

Brunon Sikorski, dyrektor naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, zabrał głos i wygłosił referat, w którym omówił zadania i prace kupiectwa na Ziemiach Odzyskanych.

W dniu dzisiejszym obrady będą miały charakter kamieniczny. Omawia nie będą sprawy natury organizacyjnej.

Na cały świat rozlegnie się z Warszawy protest młodzieży przeciwko uciśnieniu kolonialnemu, stał za bronią głos młodzieży Grecji, Hiszpanii, Chin i krajów Europy zachodniej, młodzieży, walczącej przeciwko różnym reakcyjnym, porządkującym własne kraje obecnemu imperializmowi.

Na konferencji zostanie opracowana Karta Praw Młodzieży zawierająca prawa młodzieży do pracy, do równości płacy za równą pracę, do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, do nauki i do zdobycia socjalnych.

Warszawska Konferencja Młodzieży spełni zatem ogromną rolę czynnik mobilizującego młodzież całego świata o pokój i prawa demokratyczne”.

Czekając na otwarcie obrad delegacje umilają sobie czas śpiewem. Słyszysz się pieśni we wszystkich językach świata. Zgromadzone rzesze młodzieży wznoszą co chwila entuzjastyczne okrzyki na cześć wkraczających delegacji. Z gorącym przyjęciem spotykają się przedstawiciele walczącej młodzieży demokratycznej Grecji. Wszyscy zebrani wstają, skandując słowo: „Markos”.

Pierwsze rzyły krzesel zajmują goście, zaproszeni na otwarcie konferencji: przedstawiciele rządu R. P., z min. Kaczorowskim na czele, przedstawiciele ONZ dr. Stawieński, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych oraz władz miejskich. Obecni byli także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

O godz. 17-iej wstępuje na podium, witany burzą oklasków, przewodniczący światowej federacji młodzieży demokratycznej, P. Guy de Boisson.

Po uroczystym otwarciu kongresu odczytano odrębnie prezydentowi R. P. witające w serdecznych słowach gości narodu polskiego oraz wysłuchano przemówienia min. Kaczorowskiego.

Wielki dzień Łowicza Prezydent RP i Marszałek Żymierski obywatelami honorowymi miasta

ŁOWICZ. Wczoraj przy ogromnym napływie ludności do miasta na stadionie sportowym odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru miejscowej jednostce wojskowej, ufundowanego ze składek społeczeństwa.

Przedstawiciel Prezydenta R. P. i Marszałka Polski Roli — Żymierskiego, gen. Jaroszewicz po mszy św. przyjął go z rąk starosty Mianowskiego i wręczył dowódcę jednostki a ten z kolei chorążemu.

Po przemówieniach odbyła się pótora godzinna defilada organizacji społecznych. W defiladzie paradyłm krokiem przemarszerowały oddziały wojskowe ze sztandarem.

Miejska Rada Narodowa Łowicza przyznała na uroczystym posiedzeniu obywatelstw honorowe m. Łowicza dla Prezydenta R. P., Bolesława Bieruta i Marszałka Polski, Roli — Żymierskiego.

W godzinach przedwieczornych na białonach nad Burzą odbył się wielki popis regionalnych zespołów wilejskich pieśni i tańca.

Amerykianie odmówili wydania W. Brytanii mordercy

BERLIN (APJ). Gazeta niemiecka „National Zeitung” komentuje odmowę wydania przez władze amerykańskie b. pułkownika Józefa Mohla oskarżonego o udział w mordowaniu w Brytyjskich jęńców wojennych we Włoszech. Mohl był oficerem kontrwywiadu przy formacji gen. Rommla. Dziennik stwierdza, że władze amerykańskie odmówiły wydania Mohla, ponieważ pomagał on gen. Guderianowi w utworzeniu amerykańsko — niemieckiej organizacji szpiegowskiej.

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZERSKA
Poznań
Ogrodnia 11
Tel. 98-63
Rak. tel. 19-14
Nagroda na PWK

**DOLNO-ŚLĄSKI SPOŁDZIELCZY
BANK OGRODNICZY**
we Wrocławiu, ul. Widok 10

Udziela pożyczek ogrodnikom
Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i rachunki czekowe. K 4511

1-roczy KURS GORZELNICZY
przy Instytucie Technologii Rolnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu
rozpoczyna się dnia 1 października 1948 r.

Podania wraz z dokumentami należy składać do dnia 15. 9. br. na adres Kursów Wrocław, ul. Norwida 25. Wszelkich informacji udziela Sekretariat. 7618

Wykrój spodni — golfów
dla chłopca 12 — 14 lat
w numerze 21-ym tygodnika
»PRZYJACIOŁKA«
Cena 10 zł Nakład 715.000 egz. W 51

Trafny wybór

„POLSKA ZBROJNA”, w artykule na temat warszawskiej Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, pisze: „Wybór Warszawy na miejsce konferencji jest niewątpliwie spełnieniem trasy. Tu przedstawiciele, ze szlachez młodzieży, zrzeszonej w światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, najlepiej przekonali się, jakie skutki przynosi wojna i najazd imperializmu. Tym potęgniejszą więc będzie głos protestu przedstawicieli młodzieży pracującej świata przeciwko polityce podległości wojennych, którzy chcą zmusić młodzież do nowej wojny o imperialistyczne cele.

Na cały świat rozlegnie się z Warszawy protest młodzieży przeciwko uciśnieniu kolonialnemu, stał za bronią głos młodzieży Grecji, Hiszpanii, Chin i krajów Europy zachodniej, młodzieży, walczącej przeciwko różnym reakcyjnym, porządkującym własne kraje obecnemu imperializmowi.

Na konferencji zostanie opracowana Karta Praw Młodzieży zawierająca prawa młodzieży do pracy, do równości płacy za równą pracę, do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, do nauki i do zdobycia socjalnych.

Warszawska Konferencja Młodzieży spełni zatem ogromną rolę czynnik mobilizującego młodzież całego świata o pokój i prawa demokratyczne”.

Czy będzie nowy Poczdam?

„KURIER CODZIENNY” zamieszcza artykuł na temat moskiewskich rozmów między przedstawicielami rządu zachodnich i Zio. Radzieckim, w którym czytamy: „Motłwa rzeczą jest, że na razie udało się jedynie ustalić termin i warunki techniczne przyszłej konferencji. Wielkiej Czwórki, na której dopiero będą rozstrzygane merytoryczne sprawy, oczywiście nie tylko Berlina, ale całych Niemiec i co za tym idzie, przyszłości całej Europy. W każdym razie nawet gdyby na razie nie dano się nic więcej w Moskwie ustalić, jak tylko termin, miejsce i zakres przyszłej konferencji czterech ministrów, to i tak wzmocnie się musi opowiem wszystkim ludzi do brzy woli, którzy chcą pokoju i wierzą w jego siłę”.

Angielska gazeta „Star”, pisząc o ewentualnym miejscu przyszłej konferencji Wielkiej Czwórki wysuwa jako najodpowiedniejsze miejsce Poczdam. Nie wiemy, jak ustosunkują się do tego projektu obradujący obecnie w Moskwie mężowie stanu. W każdym razie symbolika takiej sugestii jest zupełnie słuszną. W Poczdamie zostały wspólnie zgodne ustalenia pierwszego traktatu pokojowego z Niemcami. Od Poczdamu powinny zacząć się dalsze pertraktacje, które mają definitywnie usta-
lić przyszłe losy Europy”.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł pady na Nr Nr 80457 w Łodzi; 85073 w Warszawie.	Wygrane po 5.000 zł pady na Nr Nr 30 94 144 325 730 980 1247 368 372 709 719 864 879 958 2617 638 3075 142 371 518 949 5264 753 6173 208 7364 804 974 9509 559 632 10713 805 11489 560 586 715 848 12087 342 391 675 877 13978 14127 201 231 15068 274 16678 760 878 17035 423 18102 153 368 377 446 796 902 20281 705 879 21368 468 22419 23381 659 730 754 24606 25083 218 908 26043 064 746 778 27140 746 904 28500 29193 481 711 871 881 30159 337 440 557 595 730 31778 958 998 32470 535 653 902 33293 34834 35156 160 081 37090 195 258 413 735 825 831 38644 740 854 39261 780 960 40034 643 735 950 875 41190 488 42762 43121 511 215 299 393 44621 45355 334 616 47011 532 481 49044 661 50219 721 688 51007 286 475 481 605 966 52058 316 636 727 53099 961 54053 504 55585 615 56533 760 869 979 57324 376 683 765 56633 774 888 923 59110 385 489 683 853 889 904 967 60005 263 328 974 61358 753 793 827 62214 409 613 852 63028 17 685 806 64266 741 867 6015 182 412 66157 67288 529 870 717 777 66066 316 349 645 944 952 69050 70436 849 818 71907 72069 244 415 456 485 73223 823 74040 353 845 75119 352 643 935 77106 125 554 990 78207 309 463 918 70526 647 957 80227 456 486 81444 570 82421 490 641 83274 808 562 661 689 730 993 84182 223 85622 646 839 894 87263 287 459 85033 068 257 86639 985.
Wygrane po 100.000 zł pady na Nr Nr 7209 22915 27331 34878 42212 45064 53009 57818 61023 78903.	Wygrane po 10.000 zł pady na Nr Nr 383 394 1584 2072 2794 6768 7468 8896 8970 9271 9809 12197 12439 12356 15265 15416 16352 16513 16659 16700 17562 18917 19292 19651 20066 20170 20200 20413 20717 21414 21605 22118 23078 23353 23817 25913 26632 26689 27449 27647 28557 28863 30141 30247 31720 32168 32207 32321 32300 33081 33204 33806 34267 35360 36396 37544 39003 39114 39201 40115 41129 42258 42689 42984 42990 43256 44113 45201 45728 48290 48807 48828 49918 50987 51011 51598 51707 51828 52046 52905 53064 53668 53812 54116 54872 55589 55915 57106 59079 59329 59822 60004 60200 61925 62492 62514 63363 64346 65093 65139 66565 66778 67932 68643 69318 70183 70214 70480 71891 72697 73806 74816 74834 75472 75884 76167 78183 78517 78980 79901 81147 81330 81653 81813 82069 82398 82899 84041 84072 84804 87407 88308 88670 88727.
Wygrane po 500.000 zł pady na Nr Nr 80457 w Łodzi; 85073 w Warszawie.	Wygrane po 5.000 zł pady na Nr Nr 30 94 144 325 730 980 1247 368 372 709 719 864 879 958 2617 638 3075 142 371 518 949 5264 753 6173 208 7364 804 974 9509 559 632 10713 805 11489 560 586 715 848 12087 342 391 675 877 13978 14127 201 231 15068 274 16678 760 878 17035 423 18102 153 368 377 446 796 902 20281 705 879 21368 468 22419 23381 659 730 754 24606 25083 218 908 26043 064 746 778 27140 746 904 28500 29193 481 711 871 881 30159 337 440 557 595 730 31778 958 998 32470 535 653 902 33293 34834 35156 160 081 37090 195 258 413 735 825 831 38644 740 854 39261 780 960 40034 643 735 950 875 41190 488 42762 43121 511 215 299 393 44621 45355 334 616 47011 532 481 49044 661 50219 721 688 51007 286 475 481 605 966 52058 316 636 727 53099 961 54053 504 55585 615 56533 760 869 979 57324 376 683 765 56633 774 888 923 59110 385 489 683 853 889 904 967 60005 263 328 974 61358 753 793 827 62214 409 613 852 63028 17 685 806 64266 741 867 6015 182 412 66157 67288 529 870 717 777 66066 316 349 645 944 952 69050 70436 849 818 71907 72069 244 415 456 485 73223 823 74040 353 845 75119 352 643 935 77106 125 554 990 78207 309 463 918 70526 647 957 80227 456 486 81444 570 82421 490 641 83274 808 562 661 689 730 993 84182 223 85622 646 839 894 87263 287 459 85033 068 257 86639 985.
Wygrane po 100.000 zł pady na Nr Nr 7209 22915 27331 34878 42212 45064 53009 57818 61023 78903.	Wygrane po 10.000 zł pady na Nr Nr 383 394 1584 2072 2794 6768 7468 8896 8970 9271 9809 12197 12439 12356 15265 15416 16352 16513 16659 16700 17562 18917 19292 19651 20066 20170 20200 20413 20717 21414 21605 22118 23078 23353 23817 25913 26632 26689 27449 27647 28557 28863 30141 30247 31720 32168 32207 32321 32300 33081 33204 33806 34267 35360 36396 37544 39003 39114 39201 40115 41129 42258 42689 42984 42990 43256 44113 45201 45728 48290 48807 48828 49918 50987 51011 51598 51707 51828 52046 52905 53064 53668 53812 54116 54872 55589 55915 57106 59079 59329 59822 60004 60200 61925 62492 62514 63363 64346 65093 65139 66565 66778 67932 68643 69318 70183 70214 70480 71891 72697 73806 74816 74834 75472 75884 76167 78183 78517 78980 79901 81147 81330 81653 81813 82069 82398 82899 84041 84072 84804 87407 88308 88670 88727.
Wygrane po 500.000 zł pady na Nr Nr 80457 w Łodzi; 85073 w Warszawie.	Wygrane po 5.000 zł pady na Nr Nr 30 94 144 325 730 980 1247 368 372 709 719 864 879 958 2617 638 3075 142 371 518 949 5264 753 6173 208 7364 804 974 9509 559 632 10713 805 11489 560 586 715 848 12087 342 391 675 877 13978 14127 201 231 15068 274 16678 760 878 17035 423 18102 153 368 377 446 796 902 20281 705 879 21368 468 22419 23381 659 730 754 24606 25083 218 908 26043 064 746 778 27140 746 904 28500 29193 481 711 871 881 30159 337 440 557 595 730 31778 958 998 32470 535 653 902 33293 34834 35156 160 081 37090 195 258 413 735 825 831 38644 740 854 39261 780 960 40034 643 735 950 875 41190 488 42762 43121 511 215 299 393 44621 45355 334 616 47011 532 481 49044 661 50219 721 688 51007 286 475 481 605 966 52058 316 636 727 53099 961 54053 504 55585 615 56533 760 869 979 57324 376 683 765 56633 774 888 923 59110 385 489 683 853 889 904 967 60005 263 328 974 61358 753 793 827 62214 409 613 852 63028 17 685 806 64266 741 867 6015 182 412 66157 67288 529 870 717 777 66066 316 349 645 944 952 69050 70436 849 818 71907 72069 244 415 456 485 73223 823 74040 353 845 75119 352 643 935 77106 125 554 990 78207 309 463 918 70526 647 957 80227 456 486 81444 570 82421 490 641 83274 808 562 661 689 730 993 84182 223 85622 646 839 894 87263 287 459 85

Rewelacyjne wyznania działwy szkolnej

Jutro narodu niemieckiego

Obłęd nienawiści i żądzy odwetu wśród młodzieży

NAD obecnym pokoleniem narodu niemieckiego — nad tym, które zapisywało się tłumnie do partii hitlerowskiej, i które wszystkimi siłami popierało wysiłek wojenny i wysiłek zbrodniczy Trzeciej Rzeszy — nad tym pokoleniem machniętym już przeważnie ręką. Trud nawracania tych ludzi na jakiś sensowny światopogląd uważać można w dużej mierze za stracony.

POKOLENIE NASTĘPNE JEST WIELKĄ ZAGADKĄ

Walczyło wprawdzie za Hitlera, ale niewątpliwie ma na swoje usprawiedliwienie fakt, że nie poznało nigdy nie innego prócz hitlerizmu i gotowego ustroju: faszystowskiego. Brało najczynniejszy udział w zbrodni — ale też nie odebrało wychowania, które mogłoby je od tego powstrzymać.

Najwięcej przeto zainteresowania wzbudzać powinno pokolenie następcze — to, które rozdzieli się już za panowania Trzeciej Rzeszy w Niemczech. Zdaćwało się, że ta młodzież, która przeżyła klęskę Hitlera i hitleryzmu w 10 — 12 roku życia będzie niemal zupełnie wolna od obciążeń. Okazuje się jednak, że i to przypuszczenie jest zbyt optymistyczne.

Przed niedawnym czasem pojawił się na horyzoncie „przerzający dokument” (jak go nazwał redaktor Reynolds News).

Jest to urzędowy raport wydziału badania opinii publicznej przy oddziale politycznym komisji kontrolnej strefy brytyjskiej. Raport zawiera wyniki rozmów z tysiącami dzieci niemieckich ze stref zachodnich: uczniów szkół średnich, którzy nie ukończyli jeszcze czternastu lat.

Odpowiedzi tych dzieci wykazują, że niemiecka działawa jest do dziś po pokoleniu młodych hitlerowców... We dług tego sprawozdania „Public Opinion Research Office”

NIENAWIŚĆ I POGARDA DLA INNYCH NARODÓW

fanatyzm plemienny, a wreszcie nieugięty zamiar walki w nowej wojnie — należą do charakterystycznych rysów współczesnego dziecka niemieckiego.

Udzielone odpowiedzi wykazują, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej szkół używa się celowo do szerzenia ideologii hitlerowskiej. Na pytania dotyczące Francji dzieci nie tylko wyrażały nienawiść i pogardę dla Francuzów, ale rozprawiały na temat strategii przyszłej wojny przeciw Francji. Trudno wręcz odgadnąć, skąd legła się takie myśli w głowach tych dzieci?

„Dziecko niemieckie myśli stale o Francji, jako o kraju, na który trzeba na napisać. Myśli także o tym, kiedy napisać może być najskuteczniejsza.”

23 proc. dzieci wyraża jednak równie

nie nienawiść i pogardę w stosunku do Ameryki i W. Brytanii. O W. Brytanii uważa się, że jest w niezmienne trudnej sytuacji i że potęga jej upada, bo nie ma niemieckie go mózgu, aby nią kierować. Polityka jej wobec Niemiec — według za patrywania większości dzieci — to „krasie niemieckie drzewo i rozebrać niemieckie fabryki, żeby Niemcy nie mogli z Anglią konkurować”.

Autoryz raportu byli zdumieni wielką liczbą odpowiedzi, powtarzających na sposób papuzy hasła hitlerowskie. Na przykład wypowiedzi trzynastoletniego chłopca, który przy upadku Hitlera miał zaledwie dziesięć lat:

... w Ameryce jest wielkie bogactwo. Mimo to Amerykanie nie dają nam nie do jedzenia, bo wolą nas zagłodzić”. Francja: ... „kraj gdzie

mnóstwo ludzi nienawidzi Niemców i gdzie jest dużo Żydów. Są tam ludzie, którzy chcą nam zabrać Saar”.

Nie należy się ludzi, że chodzi tylko o chłopców. Według raportu „uczennictwo niemieckie jest również reakcyjne i nastrojone, złościwa, uparta, pełna nienawiści i zawiści, jak i jej starsza siostra”. Wnioski z tego mo że sobie czytelnik wyciągnąć sam.

Michał Jawor

Ankieta „Słowa Polskiego”

„Poczucie dobrze spełnionego obowiązku i widok potężniejszej Polski — daje nam zadowolenie”

Wśród odpowiedzi na pytanie naszej ankiety „Jak się czujesz na Ziemiach Odzyskanych”, dobrze czy źle i dlaczego? — nadali obywateli większość stanowili odpowiedzi pozytywne. Nieliczni tylko piszą, że czują się źle, przy czym źródłem ich złego samopoczucia są zazwyczaj bolące sprawy osobiste, jak choroba, śmierć kogoś bliskiego i t.p.

We wszystkich odpowiedziach dominuje radość z odzyskania przez Polskę ziem nadodrzańskich oraz z dotychczasowego dorobku na tym terenie, a obok tego zapał do pracy nad odbudową polskiego życia tutaj. Ten ton cechuje wypowiedzi zarówno robotników, jak i chłopów i inteligencji, ludzi technicznych i artystów.

Na temat tego pozytywnego stosunku do życia na Ziemiach Odzyskanych pisze do nas p. Józef Waszyński, kierownik szkoły w Piotrowicach, pow. Jawor:

„Myślę, że ani jeden z dalszych głosów Czytelników nie będzie odmieniał od wypowiedzi nadesłanych dotychczas. Wszak wszyscy, którzy obecnie zamieszkały nasze przastare ziemie, nie mogą pisać inaczej niż miłą i czując. Ci ludzie przyszli tu przecież nie tylko z wyraźnym wyznaczeniem celem (poprawa bytu), ale i z wysokim poczuciem obywatelskim — patriotyzmem. Takim ludziom od początku było dobrze, i będzie dobrze. Za zadowolenie daje im poczucie dobrze spełnionego obowiązku i widok potężniejszej z każdym dniem Polski. Ci nieliczni, którzy źle się tu czuli, dają posłuch szepcanej propagandzie antypolskiej, dawno już stąd wyjeżdżali”.

Pragnieniem moim, jako nauczyciela, przybyłego tu w październiku 1945 r., jest wychowanie zastępów nowych, lepszych i pewniejszych, a nieustraszonych Obywateli, którzy zrosną się z ziemią z Ziemią Odzyskanymi i nie będą tu już repatriantami”.

P. Zygmunt Salas z Opola (ul. Zagrodzka 17) również jest zadowolony z pobytu na Ziemiach Odzyskanych. Oto co pisze:

„Cieszę się bardzo, że mieszkam na ziemi, ognis polskości, i że mam możliwość ukończenia rozpoczętej w czasie okupacji nauki w gimnazjum

handlowym. Poza tym mam pracę w biurze. Choć nie jestem autochtonem, czuję się na prawdę tak dobrze, że nie zgodziłbym się na zamieszkanie w żadnym mieście Polski centralnej”.

Na drugie pytanie ankiety: „Jakie najpilniejsze potrzeby dotrągasz na swoim terenie?” p. Salas pisze:

„Przed wszystkim Opole jest tak skąpo oświetlone, że wieczornym panują tu naprawdę epickie ciemności. Daje się też w Opolu odczuwać brak autobusów. Dobrze byłoby, aby Zarząd Miejski pomyślał o tej udręce mieszkańców, którzy tracą wiele czasu chcąc dostać się do miejsca pracy lub do szkoły”.

I jeszcze jedno: w ruinach spalonych domów znajdują się niebezpieczne przewody gazowe, wskutek czego gas się ulatnia i zagraża powstaniu, a przecież ktoś za to płaci”.

O tym, że kochając swoje rodzinne miasto, w którym żyło się dawniej, można również mocno przywiązać się do nowego miejsca zamieszkania na Ziemiach Odzyskanych, świadczy wypowiedź p. Michałkiej z Wrocławia (ul. Partyzantów 119/1), poparta podpisami:

Na scenie teatru

»Panna męzka«

Korzeniowski

Występy zespołu artystów krakowskich

Czterosobowa grupa wybitnych artystów krakowskich odbywa obecnie tournée po Ziemiach Zachodnich z komedii „Panna męzka” — Józefa Korzeniowskiego. Trudno o lepszą komedię na obecną porę roku. Mamy w niej humor, piękna polszczyznę i tę atmosferę, którą wprawdzie przy każdej sposobności ośmieszamy, o której jednak wiemy, iż jest wiernym obrazem naszego dawnego obyczaju. Dlatego — chociaż obca jest ona u podobom człowieka współczesnego — przemawia do naszych uczuć, jak przemawia obraz mistrza, odzwierciedlający fragment naszej przeszłości.

Te walory w sztuce naszego kome diopisarza, niebawem specjalnych tu mienów, dzięki świętej grze zespołu, Jerzy Leszczyński wprowadza na scenę postacią żywym przeniesioną z ówczesnej epoki. Siwarza na małą kreację, przypominającą najlepsze role w wielkich mistrzów teatru. Irena Renard — jest pełną wdzięku. Zbigniew Przeradzki subtelny wczuciem się w rolę, zniewala widza do śledzenia przebiegu komedii z nieślawnym zainteresowaniem. Antonina Kłosa, dala sylwetkę prawdziwą, o wianą dziwnym urokiem.

Niedziela na WZO

REKORDOWA FREKWENCJA

Ubiegła niedziela należała do rekordowych na WZO. Od wczesnego ranka dziesiątki tysięcy osób podążyły na Wystawę. W chwili gdy placzerzy te słowa, trwało obliczenie ilości sprzedanych biletów, co przeciągało się do rana. Takiej frekwencji jeszcze dotychczas nie zanotowano.

Wystawa porwała wyobraźnię sąsiadów. Szkoła tylko, że bilet o powołaniach wydawnictw, które tłumaczyły popularnie jej symbolikę. Nie ma też informatorów o Wystawie, wskutek czego zwiedzający przybywali, nie zastąpiła salęgo, drukowanego informatora. Wiele osób błądziło wśród pawilonów. Zniskoma ilość chłopców, sprządających krótkie przewody, niekiedy w tłumie w dniach wielkiej frekwencji. Należy jak najszybciej za radzić tym brakom, gdyż ciemni na tym strona dydaktyczna Wystawy.

NAWOLYNIWA

PRZEZ GŁOSNIKI

Na skutek olbrzymiej frekwencji Wiele dzieci zagubionych w tłumie. Ale na Wystawie można się odnaleźć dzięki nawolaniom przez głosników. Wiele dzieci zagubionych w tłumie, czekało na swych rodziców w „przechodniach dzieci” RTPD, które w tym dniu pobiła też rekord frekwencji.

SZTURM

NA PAWILON GASTRONOMICZNY

Obsługa Pawilonu Gastronomicznego przeżywała szturm tysięcy zgłodniałych podczas zwiedzania i lekka-czych orzeźwienia kielbas. Ruch był tu olbrzymi. Podejmowano też obła dem 500 kupców.

Goście czasy doskonałe czuli się w Pawilonie — gdzie byli obecni na pokazie ognia sztucznic. Na ich prośbę orkiestra przedłużyła swój występ i goście ochoczo się bawili.

ZABRAKŁO KIELBASY

Olbrzymim powodzeniem cieszył się kiosk Centrali Mięsnej, sprzedający gorące kielbaski. Co pewien okres brakowało towaru i trzeba było czekać na nowy transport. Szkoła tylko, że kasjerki tego kiosku — nie umiały okresu oczekiwania — uprzejmością, lecz bardzo ostro odnosiły się do zgłodniałych klientów.

MORZE PIWA

Selki hektolitrowe piwa konsumowano w niedzielę we wszystkich kioskach. Dobre powodzenie miało też wino. Rekord jednak biał sprzedawcy lodów i napojów chłodzących.

WYCIEKI ZAGRANICZNE

Wczoraj zwiedzała Wystawę, wy-cieczka lekarzy norweskich oraz grupa młodzieży słowackiej z Bratysławy. Przybyła również wycieczka dzieci polskich z Westfalii.

WESOŁE MIASTECZKO

W godzinach wieczornych, olbrzymim powodzeniem cieszyły się Wesołe Miasteczko. Bawiono się tam od wieczoru do późnej nocy.

W Halę Ludową odbyło się przedsta-wienie operetki „Hrabina Marica” dla światła pracy.

Szpital najtrudniejszych pacjentów

Gmach Miejskiego Szpitala dla Dzieci przy ul. Szkolnej 13, tonie w słońcu i kwiatach petunii. Poprzez rury słychać jakby delikatny bzęk muszek czy pszczoł. To kwilenie i płacz chorych dzieci.

Jedyny szpital dziecięcy na D. Śl. przez to samo, że jest równocześnie kliniką pediatriczną, daje gwarancję stosowania najwłaściwszych metod leczenia w oparciu o wszystkie najnowsze zdobycze medycyny.

Historia Kliniki Pediatricznej (za Niemców był to dom dziecka) — to historia wszystkich wrocławskich klinik, fabryk czy instytucji: wydzwania z gruzów, postawienia na nogi nakładem wielkiego wysiłku ludzi dobrej woli. Jest to szpital dla dzieci do lat 14-tu, z oddziałami: niemowlęcym i zakaźnym — tylko do lat 2-u.

Dzięki subdyjom Ministerstwa Zdrowia urządzono tu nowoczesne ambulatorium dziecięce, w którym oddzielne boksy czyli separaty izolują matych pacjentów od siebie już w okresie obserwacji, gdy jest podejrzanie choroby zakaźnej.

NIE WIADOMO CO BOLI

W poczekalni ambulatorium siedzą zatroškani rodzice: w oczach ich widać błysk niepokoju, a jednocześnie

nie wiary i zaufania do lekarzy, którzy robią wszystko, co tylko — w mocy człowieka i nauki, aby dzieci ku zdrowiu. Małe bobo w gabinecie lekarskim zachowuje się podczas badania spokojnie, a nawet się uśmiecha. Rece lekarskie, ostrożnie, jak ręce troskliwej matki, dotykają chorych ciałek najtrudniejszych pacjentów. Jest tak małe, że nie powie nie o sobie: ani co boli, ani gdzie boli. Najczęściej tyłko płacze. O, tutaj „duża” panienka, bo może 3-letnia Zosia wrzeszczy strasznie i nie da się nawet zważyć. Ale lekarz ma w sobie jakiś uspakajający fluid: gładi mokną od łez buzie i mała „kobietka” pozwoli się ucałować.

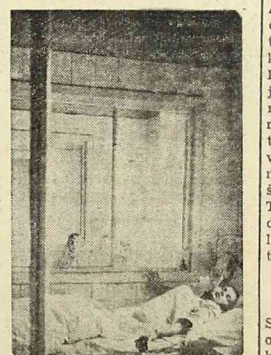
ZAKWEFONE TWARZE

Siostra przełożona Jadwiga Górska kładzie mi białe fartuch i oprowadza po klinice. Mijamy pokój dla matek karmiących, piękną salę dla studentów medycyny, zagłębioną do świetnie wyposażonego laboratorium, podziwiam urządzenia sali operunkowej, gdzie zabieg transfuzji krwi jest najczęstszym z zabiegów i stoję chwilę oniemiała w t.zw. kuchni mlecznej. Wygląda jak wielkie laboratorium. Ogromna kotły, setki butelek. Zakwefone siostry (dosłowo

nie widać im tylko oczy, bowiem maski z gazy zasłaniają nos i usta), napelniały sterylizowane butelki mlekiem mleczną, czy kaszką z wywarem jarzyn. To pożywienie dla naj młodszych.

SZKLANE SIANIY

W tej salce sześć białych łóżeczek. I sześć białych twarzątek. To dzieci chore na serce. Marta śpi. Długie rzeszy na wymizerowanej buzi kładą się niebieskim cieniem. Dziecko ma zapalenie osierdzia. Józio ma pół ro-



Tak wyglądają sale szpitala po odbudowie

ku, jego małeńkie serduszek jest również chore. W każdej salce są boksy izolowane szkielem. Tu znów od białej pościeli odcina się żółta twarzątkę; żółte stopy i żółte rączki objadają od czystej bielizny. Stało wyglądać jak mały Chińczyk, dziecko ma żółtaczkę. Krzyż choruje na brak krzepkości krwi: zabandażowana rączka i zakrawiona wata w nosku.

Tu znów izolatki. Na łóżeczkach zabawki. Dzieci pokazują sobie lalki i koniki poprzez szklane szkieł. A to małeństwo? Naturalnie chłopczyk: — na kółkach leży pistolet. Tu też mali pacjenci w długich białych koszulkach bawią się razem. To Krzysia i Piotruś. Dzieci wyglądają zdrowo — niedługo opuszczą klinikę. A w tej salce znówu szczególne wprawy: jak różowe motylki. Trzepocą się i krzywią śmiesznie buzie. A to odrobinka? To podrutek przysiany z Ciążyńką: dwumiesięczna Danusia wazyła zaledwie ponad dwa kilo, dziś ma już trzy kilo wagi.

RĘC IDZIE W GÓRĘ...

Idziemy do oddziału zakaźnego. Są właściwie dwa: oddział chorób o charakterze przewlekłym: wszelkie stany gruźlicze i lues, były na wet trzy wypadki hełne medina. Drugi oddział — chorób ostro zakaź-

nych: dyfteryt, szkalatyna, tyfus... 18 separatów oddziela chore, często nieprzytomne z gorączki, małeństwa. Bieda dziewczynka śpi. Na co choruje? Rozsiana gruźlica. Stosuje się leczenie streptomycyną. Tu ropne zapalenie opon mózgowych na tle gruźliczym. A tutaj? Lues. Dzieci chorych rodziców. Kilku miesięczne małeństwo nie widzą nie o krzywdzie, jaka ich spotkała. Stosuje się penicylinę. Dwa miliony 400 jednostek w ciągu 14-tu dni. Ta porcja zabija chorobę, ale dziecko musi postować nadal pod obserwacją lekarską. Opuszczamy oddział, w którym rym rękę idzie wysoko w górę.

Przed jedną z sal na korytarzu ośmioletnia dziewczynka. Już wypisana z kliniki wraca do domu. Ale śliczne, niebieskie oczy leżą się. Naraz chude rączki wyjmują z koszyka owoc i jakieś ciastka w kształcie serc. Podaje siostrze: „to dla Stasia...”. Głosik brzmi wzruszeniem, a buzia różowieje: pierwsza miłość.

Dzieci bardzo przywiązują się do siebie — rzuca luźną uwagę siostra — i do nas...

Gdy wychodzę ze szpitala myślę o tym, że chore dziecko ma tu pomoc i opiekę, jakiej nie mogłoby znaleźć w domu.

J. Konopkówna

Za wiele skrupulatności

Mieszkańcy miasta zareagowali na odezwę Zarządu Miejskiego i zadeklarowali odpowiednią ilość kwater indywidualnych. Nie jest przez to powiedziane, że ci, którzy tego nie zrobili, są gorsi od tamtych. O ile pierwsi wyraźnie chcą mieć z tego zysk, to są i tacy, którzy również udzielają kwatery przyjeżdżającym na Wystawę i nie tylko nie mają żadnych, ale czasem i kłopoty. Wiek-szyście wrocławian ma krewnych i znajomych, bliższych i dalszych, którzy przynajmniej sobie zasygnalizują, że wrocławian mieszka Kazio czy Zosia, więc można jechać na Wystawę, bo kwatery zapewniona.

Zjeżdżają się więc, a że zwyciężają nie uzgadniają terminów, więc dom zamienia się w mały hotelik, a właściciel mieszkania czasami sam dla siebie musi szukać kwatery.

Ale nie to jest ważne. Ważniejsze jest, że ci doroczy przyjeżdżający zabawiają dzień, czy dwa i wyjeżdżają, więc w zasadzie nie ma potrzeby ich meldować. Niestety, zdarzają się tak skrupulatni doroczy, że stanowiąc żądają od właściciela mieszkania, by swych gości meldować na pobyt tymczasowy. Jeżeli zaś czynią to w dodatku w formie niegrzecznej i opryskliwej, to wraże nia wywołane przez naszych gości nie są zbyt dobre.

Czy nie można by odstąpić od szablono i na okres Wystawy nie prze strzegać zbyt rygorystycznie tych przepisów? Uważam, że dorocza po winien znać na tyle swych lokato-rów i móc osądzić, czy lokator przy-jmnie u siebie w mieszkaniu ele-ment niepożądany, czy też krewne-go wzgl. znajomego, który przyjechał na 2 — 3 dni, a jeżeli pobyt jego przedłużał się o dzień, to nie jest to zbyt wielkim przestępstwem.

Gdyby właściwe władze zechciały wyeliminować niektórym doroczym, że zbytby rygorystycznie nie prze-strzegali, to dla wielu z nich byłoby to wielką ulgą. Wobec tego, że dorocza po winien znać na tyle swych lokato-rów i móc osądzić, czy lokator przy-jmnie u siebie w mieszkaniu ele-ment niepożądany, czy też krewne-go wzgl. znajomego, który przyjechał na 2 — 3 dni, a jeżeli pobyt jego przedłużał się o dzień, to nie jest to zbyt wielkim przestępstwem.

Tuwicz

Notatnik wrocławski

Dziś Opera Śląska wystawia „Cy-ganerie” — Pucciniego z udziałem Natalii Stokowickiej, Finiego Kosa-ka, Majęka i Hosięskiego.

Przypominamy, że pierwsza pró-ba Orkiestry Opery Robotniczej od-będzie się dziś o godz. 18-tej w OKZZ.

Czytelnicy zwracają nam uwagę na zaniedbanie wyglądu placu Trzebnickie-go. Proszą również o kilka ławek na tym placu, aby można było tam wy-począć lub zachełzać na tramwaj.

Kandydaci na kurny mistrzowski-cie z branży budowlanej, użalają się, że tekturowe kursy te miały się zacząć z końcem marca, dotychczas jeszcze się nie zaczęły.

Plac przy ulicy Świdnickiej, na któ-rym stoją obecnie eksponaty Wysta-wy Miejskiej, ma otrzymać nazwę „Plac Międzyzłoty Polskiej”. Urocz-yście nazwanie tego placu nastąpi w czasie przyjazdu uczestników Kongre-su Międzyzłoty Pracujących.

Uroczystość otwarcia i pierwsze posiedzenie ośrodka sesji wyjazdowej



Wystawa Plastyków okręgów Ziem Odzyskanych przy ul. Ofiar Oświę-cimskich 34-40 cieszy się dużym po-wodzeniem. Oto plakat wystawowy, umieszczony jako eksponat na Wy-stawie Uniwersyteckiej.



Na obrazach Matejki uczymy się historii

Na uznanie zasługującego inicjatywa Mu-zeum Narodowego w Warszawie, któ-re zorganizowało wystawę obrazów, wychodząc z założenia, że nie zawsze „człowiek powinien przysięć do muzeum, ale czasem muzeum po winno przysięć do człowieka”.

Zrywając z dotychczasową zasa-dą, że wartościowe obrazy powinny tkwić na jednym miejscu, Muzeum Narodowe, pragnąc zapoznać szerokie warstwy społeczeństwa z naszymi skarbami sztuki, zorganizowało wystawę obrazów, z cyklem obrazów Matejki p. t. „Dzieje cywilizacji w Polsce”.

Wystawa ta bawiła już w kilkana-stu miastach i obecnie zawitała do Wrocławia. Gościu udzieliło jej Mu-zeum Historyczne m. Wrocławia, w którego salach rozmieszczono 12 ob-rzów Matejki, ilustrujących rozwój naszej cywilizacji od chrztu Polski do ostatniego sejmiku w r. 1795.

Akt otwarcia tej Wystawy, miał u-roczysty charakter. W obecności lic-znej gromadzonej przedstawieli mi-asta, organizacji społecznych i kul-turalnych oraz licznie zebranej publi-czności, prezydent miasta, Kupczyński dokonał przecięcia wstęgi, oświad-czając, równocześnie, że miasto do-cenia otwarcie tej Wystawy, która wśród imprez kulturalnych Wrocławia — ma zapewnić naczelną miej-sce.

Po otwarciu zebrani goście przeszli do szczegółowego oglądania Wystawy. Jak już wspomnieliśmy, Wystawa

obejmuje 12 obrazów Matejki, symbo-lizujących naszą przeszłość. Obrazy Matejkowskie były własnością Mu-zeum Narodowego i zostały zakupio-ne przez to Muzeum ze zbiorów Po-tockich, jeszcze przed wojną. W era-szy wojny, wywołane przez Niem-ców, przechodzili rozmaite koleje, a rewindykowane w końcu wróciły do kraju i po restauracji zajęły w Mu-zeum Narodowym, należne im miej-sce. Wychodząc z założenia, że Mu-zeum nie może być więzieniem sztuki, Muzeum Narodowe wysłało je w-wędrówkę po kraju, by każdy mógł się z nimi zapoznać.

Matejko silnie związał się ze spo-leczeństwem przez to właśnie, że obra-zeno potrafił przedstawić naszą przy-szość. Skrócił historyczny, który mo-żemy oglądać na Wystawie, ma więc również i duże znaczenie dydaktycz-ne.

Nie należy jednak przy tym zapo-minać, że stenowisko Matejki wo-

bee faktu dziejowego nie jest tu sta-nowiskiem historyka i ilustratora.

W chronologicznym porządku wysta-wione obrazy przedstawiają: Zaprowadzenie Chrześcijaństwa, Ko-tonację Bolesława Wielkiego, Przyję-cie Żydów w Polsce, Sejm w Łęczy-cu, Bitwę pod Legnicą, Zakoście Rusi, Założenie Szkoły Głównej (Lata 1301 — 1400, Chrzest Litwy, Nowe Prądy Literackie, Elekcje w 1573 r. i wresz-cie Konstytucję 3 Maja).

Dominiującą rolę w tym cyklu gra-spoka Piastów, którą Matejko zamk-nął aż w 7 obrazach. Wszystkie zaś obrazy nacechowane są charakte-rystycznym dla tego artysty podej-sciem do zagadnień społecznych.

Wystawa, którą już w dniu otwar-cia zwiędziło sporo osób, cieszyć się będzie niewątpliwie dużą popularno-scią nie tylko wśród wrocławian, ale też i przyjezdnych, którzy nie po-miń sposobność, by się z nią bliżej zapoznać.

T. T.

Wywiad na gorąco

Przy szklance wody

Jak grzyby po deszczu powysia-siły w naszym mieście najrozmaitsze kioski. Najwięcej jest tych „warsaw-skich” w formie tulipana, wysławie-nych przez Państwowe Udziały. Sprzedają się w nich najrozmaitsze gatunki wody mineralnej.

Staliśmy przy takim kiosku, by napić się szklanką wody. Zaczęło się nam musiałem dość długo, zanim bar-dziej spragnieni nie zostali zaspoko-jeni. Wreszcie otrzymaliśmy z rąk spr-dawczyń chłodny napój.

— O mówię — zimna, widać, że z lodu.

— Tak dziś nam dostarczyli trochę lodu. Ale na ogół brak nam go pra-wie stale.

— Widząc rząd butelek pylem, jakie gatunki wody są sprzedawane.

Przeżwiśnie z udziałemś dołno-śląskich. Najwięcej jednak idzie pola-nicka.

— Czy klienci sami żądają?

— Właściwie to nie, piją to co im po-daje i na ogół nie wymagają spe-cjalnego gatunku. Byłoby pięknie, aby była zimna.

Dowiedzieliśmy się jeszcze, że moja rozmówczyni jest wrocławską student-ką. Na okres Wystawy, zamieszła wy-

jechać, zgłosiła się jako sprzedaw-czyni. Zresztą uczyniła to prawie ca-ła młodzież wrocławska.

— Na wpisy — mówi — i na pierw-sze potrzeby zarobić sobie przez wa-kacje, a później dorobić andżew lek-czym i jakoś to pociągnąć.

Chciałem się jeszcze coś nie coś popatrzeć, ale zjawili się zbyt wiele spragnionych naraz i sprzedawczy-ni na rozmowę nie miały czasu.

Przy innej ulicy, w kiosku Państw., Przemysłu Fermentacyjnego, nie mo-głem wypić drugiej szklanki wody. Zaoferowano mi odrazu całą bu-telkę, ale kufel piwa. Czy naprawdę nie można by sprzedawać rów-nież wody na szklanki, jeżeli ktoś prosił tylko o szklankę?

(tw.)

Centralny Dom Kultury

Zgodnie z uchwałą Plenum OKZZ z dnia 26 lipca r.b. Wydz. Kult. Ośw. wystąpił do Komisji Centralnej Związ-ku Zawodowych w Warszawie z wnio-skiem o zatwierdzenie projektu utworzenia na Dolnym Śląsku cen-tralnego ośrodka promieniowania Kul-tury masowej w postaci „Domu Kul-tury”. W tym celu OKZZ we Wrocławiu proponuje przebudowę swojej wielkiej sali konferencyjnej na „słę-teatralną o pojemności do 1200 wid-zo-nych, oraz oderwać poza tym salę odczytową, wzorowej świetlicy i po-radni świetlicowej, wojewódzkiej wy-poczynkowej repertuarowej i wszelkie-go rodzaju innych ośrodków i pora-dni oświatowych. Łącznie z już istnie-jącą Wól. Szkołą OKZZ i Operą Ro-botniczą, zaprojektowany „Dom Kul-tury” stanie się prawdziwym ośrod-kiem wielkiej misji kulturalnej świa-tła pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Strażacy nie zawodzą

— Sakość gadać, nie wyciągną go z wody. Przecież już wszyscy szukali i drągami i nurkowali i nie. Przez sie-dem dni się męczyli. Tu nie nie pomo-że, tylko nurek i jego trzeba było przywieźć z Wrocławia, a nie Straż Po-żarną.

Tak mówili między sobą mieszkańcy Grabowna Wielkiego, obserwując pra-cę wrocławskich chłopców z Zawodo-wej Straży Pożarnej. Zastali oni tu-taj zawieszani do wydobycia zwłok Jó-zefa Wichnowskiego, lat 27, bezskutecz-ne poszukiwanych przez siedem dni.

A nasi chłopcy przez ten czas pra-cowali. Pot był się im z czoła, lecz nie zwalając na to, sadowali metr po me-trze, trzynastometrową głębinę. Na dro-dze poszukiwani stanął olbrzymi krzak. Długo się nie namyślając, zaczęli strażacy linę i autem wyciągnęli go z wody. Poszukiwania trwały dalej. Nag-le. Uwaga! Jest. Druga twarzka natra-fiła na coś miękkiego. Ostrożnie w go-

re, z wody wytłanając się sinawe lekko spuchnięte zwłoki.

Mieszkańcy Grabowna nie mieli słów uznania i podziwu dla wrocławskich strażaków. Nieszczerliwego Wichno-wskiego będzie można pochować na cmen-tarzu. (g)

Mówimy o naszym mieście

Mógłbym notować...

Często przeraża mnie pęd samo-chodów we Wrocławiu. Dzię na No-wowiejskiej, Curie — Skłodowskiej, Słowackiego, Świerczewskiego, Stali-na. Pedzą wozy szybko, jak torpedy, a cicho, jak duchy. Niektóre piękne, nowe, z chorągiewkami, ze znakami rejestracyjnymi Wrocławia i War-szawy. Raz mkną puste, raz załado-wane pasażerami, zdarzają się wśród nich taksówki.

Szybka jazda w mieście jest zabro-niona. Mogłbym zanotować numer harcowników: parę razy mimo szyb-kiego ruchu udało mi się dostrzeć znaki rejestracyjne. Ale krepuję się. Dlaczego?

Spoględnę, że niech nie tylko samochód zrobi niewłaściwy zwrot na Rynku, już nasi opiekunowie ru-chu kołowego odciągają go na bo-

Teatr

OPERA ŚLĄSKA (z Rybnia) o godz. 18-tej „Cyganka” — opera Poci-niego.

PAŃSTWOWY TEATR POŁNOŚLĄSKI W SALI RATUSZOWEJ, dziś o godz. 18-tej „Mistrz Piotr Pathelin” — średniowieczne widowisko z XV w.

TEATR POPULARNY — dziś o godz. 20 występ zespołu K. Karasińskiego.

TEATR MUZYCZNY w Parku Między-złowym (Plac Teatralny 4), o godz. 19.30 widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”.

TEATR KUKIEŁKOWY „BAJ” — W SA-li DOMU KULTURY DZIECKA RTPD na Sepolinie, ul. Dembowskiego „nr 37 urządził dziś o godz. 16-tej przed-stawienie dla dzieci.

WYSTAWA PŁASTYKOW OKRĘGÓW ZIEM ODZYSKANYCH codziennie w godz. od 10 do 18 — ul. Ofiar Oświę-cimskich 35-40.

Kino

„ŚLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Cyfrk” (radz.) — godz. 15.30, 17.45 i 20.00, dziś o godz. 11.15.

WARSZAWA, ul. Fredry 10 — „Dra-gonwyk” (amer.), godz. 15.30, 17.45, i 20.00, niedz. od godz. 13.15.

Kino „SCALA”

Dziś PREMIERA

komedii produkcji francuskiej p.t.

»BOLERO«

W ROLACH GŁÓWNYCH ARLETTY, Andre Lugnet

Meg Lemonnier

Reżyser: Jean Buhler.

Prod.: Pathe Cinema.

Eksp.: Film Polski.

Początek seansów w dnio powsz. 16 — 18 — 20, w niedziele od godz. 14.

Dozwolony od lat 18.

K 4549.

SCALA — ul. Mikołaja 37, „Bolero” (franc.), godz. 16, 18, 20, niedz. od go-dziny 14-tej.

POLONIA, ul. Zeromskiego 63, „Admi-rał Nachimow” (radz.), — godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14.

TECZA — ul. Kościuszki 177, „Tryumf dr O'Connora” (amer.) — godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14.

FAMA — Psie Pole, „Siódma Zastawa” (ang.), godz. 19 i 1 w niedz. od godz. 16, 18, 20.

Krótki informator

z WZO

TRAMWAJE NA WYSTAWĘ 1, 12, 15, POSTĘP TĄKOWSKI: Dworzec Główny — ul. Traugotta — ul. Parkowa — ul. Spółdzielczą — ul. Marcina Kromera — ul. Zmigrodzka — plac Staszica — ul. Henryka Brodnego — ul. Henryka Brodnego — plac Solecny — plac Braniborski — plac Solecny — ul. Heleny Modrzejewskiej. WARUNKOWE: Tereny wystawowe — Stadion Olimpijski.

PARKINGI SAMOCHODOWE: plac Gronwaldzki — plac Solski.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Po-lanowska 24 tel. 24-24.

MUZA: Muzeum Państwowe — plac St. Piaskowskiego, Muzeum Historyczne, Miejskie — Rynek, Ratusz, Muzeum Woj-ska Polskiego — Rynek, Sukiennice.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Ry-nek, Katedra — Ostrów Tumski, Kościół N. Marii Panny na Plasku-Ostrów Tumski, Kościół św. Krzyża — Ostrów Tumski, Kościół św. Idziego — Ostrów Tumski, Kościół św. Macieja — ul. Świeżaka, Kościół św. Eulibii Ry-nek, Kościół św. Wojciecha ul. Wita Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwersytecki, gmach Ossolineum, ul. Świeżaka.

Kara śmierci dla zdrajcy

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpa-trywał sprawę Stanisława Przysław-skiego, oskarżonego o to, że w czasie wojny zgłosił swą przynależność do uprzywilejowanej narodowości ukra-ińskiej, oraz że jako członek pomoc-niczej policji ukraińskiej powołał się na nawiązanie stosunku z bratem, który udział wareszowaniu i rozstrzelwa-niu ludności żydowskiej w miejscowo-sci Rzymowice. O sprawie pisaliśmy obszerniej przed kilkunastu dniami. Sąd wydał wyrok skazujący Przysławskie-go na karę śmierci.

I to się zdarza

Marian Brzozowski przyjechał z Kalisza na Wystawę. W pewnym mo-mencie siadł skrzyżstak z ubikacji. Niestety, musiał porcelanową nie-wyrzuciła wagi obywatela kaliskiego i pękła, raniąc go dotkliwie. Goś-ciem zajęło się Pogotowie Ratunko-we i udzieliło mu pomocy.

I gdyby choć widział porostaw-iane tablice ostrzegawcze na uli-cach z napisami „Jazda dozwolona z szybkością 30 km - na godzinę”.

Wtedy bym może notował numery znanych panów kierowców, świa-domie lekceważących przyzwany ru-chu, służbę ruchu i przede wszystkim — nas, skromną codzienną plectuch ulicą.

Śulek

10 SIERPNIA (WTOREK)

8.00 Poradnik dla wai; 8.20 Koncert dla świata pracy z Czechost; 8.50 Sygnał i pobudka młodzieży; 9.00 Główna poranna; 9.15 Dziennik poranny; 9.30 Muzyka; 9.50 Program dnia; 10.00 Skróty wiadomości; 10.15 Por. 1.05 d. muz. por.; 1.20 Pod. 2.00; 2.15 Opieka nad niemowlętami; 2.30 d. muz. por.; 2.50 „Dziękuję ci”; 3.05 Inform. ogólnop.; 3.20 Skrzynka PKC; 3.30 Lok. program dnia; 3.45 „Dziękuję ci”; 3.55 Sygnał cza; 4.00 hejnał; 4.05 Dziennik; 4.15 Muzyka klasyczna; 4.30 Kone. rozryw.; 4.45 Kompozytor tygodnia — Maurycy Ravel; 4.50 „Zwierzęta”; fragment pamiętników Ludwika Krzywickiego; 4.55 „Trzy ognia Służby Zdrowia”; 4.58 Wiadom. wroc.; 4.57 Informator Radiol; 4.58 Przewodnik; 4.59 Inform. Polski Pld.; 4.59 Aktualia z Wrocławia; 4.59 Muzyka operetkowa; 4.59 „O niedzielnym tańcu”; aud. muz.; 4.59 Skrzynka ogół.

na; 16.00 Dziennik popołudni.; 16.30 „Poznaj swój kraj”; 16.35 „Na swoją kłopot”; 16.40 „Gramy w szachy”; 16.50 „Tu mówi Wytwórnia Z.O.”; 16.55 „W rytmie tan.; 16.55 „Jak zostałem pisarzem”; 17.00 Koncert solistów; 17.10 „Ita dości i kłopoty wczasowicza”; 17.15 „Emancypantki”; 17.20 Koncert symf.; 17.30 Komunikat meteorologic.; 17.40 Dziennik wiecz.; 17.50 Skrzynka techn.; 18.00 Muz. tan.; 18.15 „Dziękuję ci”; 18.20 Komunikat; 18.30 Komunikat z XIV Olimpiady; 18.40 Wiadom.; 18.50 Muz. tan.; 19.00 Program na jutro; 19.10 Hymn; 19.15 Kone. życzeń.

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie
Pracownia haftów artystycznych, K.4401
IRENA SZALOWA
Poznań ul. Skarbowa 23 Tel. 12-45

Obwieszczenie o licytacji

W sprawie egzekucyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności w Świdnicy, przeciw Karolowi Szymura w Świdnicy o zapłatę kwoty 655.549 zł zpn. odbędzie się

dnia 13 sierpnia 1948 r. o godzinie 12

w Świdnicy ul. Różana 1. w budynku Komunalnej Kasy Oszczędności pierwszą publiczną licytacją następujących ruchomości:

- 23 opisy i detek nowych do samochodu osobowego marki „Goodrich” o wymiarach 600 x 16 oszacowanych na łączną kwotę 690.000 zł.
- Technicznych narzędzi kontrolnych jak sprawdzian gwintowych, wysokości, głębokości, otworowych, noży wiślarzów, przrządów pomiarowych łożysk kulkowych różnych wymiarów, tłoków i innych części samochodowych oszacowanych na łączną kwotę 2.928.500 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 rano.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Świdnicy

K 4500

WIŚNIE
I PORZECZKI

w każdej ilości; po najwyższych cenach kupuje

„ŚLĄSKOWIN”
Wrocław, Kiełbasowa 29/30,
tel. 28-30.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZARZĄD Miejski w Częstochowie zamieni opony samochodowe 880x15 na 750x15. Informacji udzieli Wydział Gospodarczy Nr telefonu 14-73. K-4543

LOKAL biurowy pięć pokoi w centrum, zamieniamy na większy. Zwrócić koszty, ewentualnie przeprowadzić remont. Oferty Słowo Polskie pod 687. K-4539

WYTWÓRNIA chemiczno - kosmetyczna zaprowadzona sprzedaż w Poznaniu. Oferty „P.A.R.” Poznań, Ratajska 7, pod 8.191. K-4544

OBRUSY lina kolorowe kwadratowe 120 - 150 cm z frędziami bez hurt, detal, dostarcza „Współpraca”, Kraków, Ślesimskiego 25. K-4532

SPRZEDAŻ przyczepkę 5 ton ogumnia na. Wiadomości: Stalina 67. K-4516

MOTOCYKL 200 Zündap, rejestrowany, bardzo dobry stan do sprzedaży. Międzyole, Płac Wolności 34. Sklep sportowy. K-4508

SAMOCHO Opel bez papierów, bardzo tanio sprzedać. S. Szulz, Jelenia Góra, Konopnickiej 16. K-4502

MOTOR z rozrusznikiem 3-4 KM, par staty 440 kupię. Cieplice „Zorka”, Dwor cowa 19, telefon 493. K-4503

PIANINO, radiolobnik czerolampowy, kuchnia gazowa z piekarnikiem, wiele innych rzeczy okazanie sprzedam natychmiast. Kuty Wrocławskie, Wrocław 35. K-4519

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie odstąpię za zwrot kosztów. Grabiszów, aka 99. K-4504

WARSZATA SAMOCHOOWE „JEDNOŚĆ” Katowice, Krómers 8/10, tel. 2905, sprzedają Ford Canada, Opel „P-4” po generalce oraz platforme dwukonne z prawem wozdów. Wykonują remonty wszelkich pojazdów mechanicznych, oraz lakierowanie. K-4507

KUPNO - sprzedaż mebli, św. Wincentego 53, sklep. K-4508

OWCZARKI Alzackie rasowe, czarno-brunatne, 3-y miesieczne, do sprzedaży. Wrocław, Bolesława Krzywoustego 97/99, tel. 3092. Dojazd tramwajem 6. 7518

ZAKŁAD fryzjerski sprzedam, Wiałow, 1-go Maja 1, Zaczekiewicz. 7623

„GAZ” dwutonowy, przekonstruowany stan dobry, rejestrowany, sprzedam. Ładna 17 przy pl. Grunwaldzkim. 7631

SPRZEDAŻ trójkołowe marki Standard 2 cylindrowa z aktem własności, oraz komplet siodła wierzchowego. Odstąpię między 8 - 10 rano i od 4 wieczorem. Olszowskiego 154, parter. 7633

MOTOCYKL „Indian” - sprzedam - Grabiszów 35. 7635

SPRZEDAŻ tanio duży kloak lub rozróżka, Wiadomości: Wrocław, Stalina 173 m. 6. 7637

ODSTĄPIĘ rzemienno z powodu choroby za zwrot kosztów. Grabiszów 60 m. 3. 7640

LIMUZYN do sprzedania Ford V 8 w dobrym stanie na chodzie Wrocław, Karłowicza 40 (garaz). K-4513

SKLEP z mieszkaniem odstąpię. Stalina 98, parter - prawo. 7669

PRZEWOZY towarów, plac Solny 9, telef. 35-81. K 4508

ZGUBY, KRAPIEŻE
ZAGUBIONO prawo jazdy Nr 13147, wydane przez Wojewódzki Urząd Wrocław, na nazwisko Stanisław Janas. 7585

Tanie gorące dania
Szybka obsługa

Przyjemne spędzenie wieczora
przy muzyce orkiestry
MARIANA KONIECZNEGO
Najnowsze przeboje 1948 r.

ZAGUBIONO zaświadczenie własności mebli, wykupionych w O.U.L. Jelenia Góra i zezwolenie na przewóz z Jeleniej Góry do Wrocławia na nazwisko Łuczyski Wacław, Wrocław, ul. Sułdecka 124. 7620

ZAGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez Izbę Skarbową. Użyźska Janina. K-4507

ZAGUBIONO odcinek wymeldowania, dozwolony na nazwisko Lebieł Bronisława zam. Łwówek Śl. K-4546

SKRADZIONO w dniu 29 VII 48 podłuch na plece Komendy Hufca Harcerzy ze Łwówka Śl. o treści: „Z.H.P. Komenda Hufca Harcerzy we Łwówku”. K-4545

ZAGUBIONO 31 lipca wieczorem tekturę skórzaną z dokumentami, księgę podatkową Nr 10 IV Urzędu Skarbowego we Wrocławiu i rachunki na zakupiony towar za 1948 r. na nazwisko Władysław Józef i S-ka. Zwrót za wynagrodzeniem: Wrocław, Zamkowego 8/15. K-4515

ZAGUBIONO legitymację kolejową Nr 193706, na nazwisko Matylna Regina. K-4512

ZAGUBIONO książeczkę R.K.U. Sosnowiec na nazwisko Kopyrskich Bolesław, Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 10. K-4507

ZAGUBIONO legitymację Związków Zawodowych 9528, Ślmsk Stawów, Cieplice. K-4501

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracji R.K.U. Bolesław, Biełmekiewicz Bolesław, gmina Przecznica. K-4508

ZAGUBIONO podręcznik działań wojennych w 1939 r. świadectwo dojrzałości, wydane dnia 15.11.38 r. przez Państw. Gimnazjum im. Wł. Konarskiego we Mielcu na nazwisko Korpanty Józef. 7670

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, zameldowanie z gminy na nazwisko Kowalski Jan. 7637

ZAGUBIONO odcinek zameldowania Anny Biskupskiej wydany we Wrocławiu, ul. Miernicza 7 m. 10. 7656

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną PKU na nazwisko Nizio Władysław. 7644

ZAGUBIONO zaświadczenie, wyd. przez R.K.U. Wrocław na nazwisko Zwierzycki Artur. 7645

ZAGUBIONO prawo własności na meble, wydane przez Obwodowy Urząd Likwidacyjny Złotoryja 31 lipca 1948 r. na nazwisko Blumenfeld Stanisław. 7646

SKRADZIONO legitymację Bratniej Po mocy Studentów na nazwisko Waleś Bogusław. 7647

ZAGUBIONO zaświadczenie moralności, kartę rejestracyjną R.K.U. Jasło Jawisław Włodzimierz, zamieszkały we Wrocławiu, Worella 35/3. 7648

SKRADZIONO legitymację Osadników Wojsk, legitymację noce na nazwisko Michalski Eugeniusz. 7649

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Rybak Anna, Wojciesz, pocz. Wrocław. 7653

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. - Garwolin, Fijka St. 7659

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Schöbel Gerda, Nowowiejska 92/2. 7654

ZAGUBIONO dokumenty: tymczasowe zaświadczenie tożsamości, kartę R.K.U. Nisko, odcinek zameldowania, na nazwisko Julian Bieleński, Kołowa Wola, pow. Tarnobrzeg. 7655

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpiecz. Społecznej na nazwisko Kamińska Ewa. 7616

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, Czajko Michał. 7622

ZAGUBIONO odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną R.K.U. na nazwisko Walicki Tadeusz. 7623

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną i kartę powołania „Służby Polscy”, odcinek zameldowania, Ryń Jan - Wąrow - pow. Gorzów. K-4493

w BARZE

„KLUBOWA”

w RESTAURACJI

ul. Franciszkańska 3
przy ul. Świdnickiej
obok kościoła św. Doroty

7437

»O R I E N T I N E«

Znany od 1910 roku, niezawodny w użyciu

ODSIWIACZ

F-my »PARFUMERIE d'ORIENT«

I. Ostrowska i S-ka ŁÓDŹ, 11 Listopada 14

Zadać we wszystkich drogeriach i perfumeriach K 4548

20zł PIWA
KUFEL

z pracalkiam

(35zł BUTELKA)

K 4532

W KIOSKACH

PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

SKRADZIONO czerwone prawo jazdy oraz inne dokumenty na nazwisko Winiarski Aleksander. 7639

SKRADZIONO na nazwisko Kwiatkowski Karol: dowód osobisty, zaśw. obywatelstwa Polsk., kartę rozpoznawczą, zaświadczenie pracy, kartę spaleń, kartę przedświadczenia oraz wszystkie zaśw. M.O., pracy i zaśw. szpitalne. 7638

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Świątlicki Wojciech. 7643

ZAGUBIONO dowód osobisty, legitymację Zw. Zawodowców, odcinek zameldowania, zaświadczenie, kartę rowerową, Matuszyczak Marian, Agnieszka. K-4505

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydawaną przez Zarząd Miejski na nazwisko Farynholc Jerzy, Legnica. K-4545

ZAGUBIONO dowód osobisty, odc. zameldowania na nazwisko Mozer Piotr, Jankowice. K-4495

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, zaświadczenie na konia, na nazwisko Nazarek Aleksander, Tęczyń. K-4496

POSAD POSZUKUJA

KULTURALNA, inteligentna, solidna, zamieszkała w domu w kulturalnego pana. Oferty „Słowo Polskie” pod nr „7600”. 7600

EKSPIEDIENTKA - kasjerka z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo” pod „ekspektentka”. 7642

SIŁA biurowa ze znajomością maszyn przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „siła biurowa”. 7652

STARZA inteligentna osoba szuka posady w Jeleniej Górze lub w pobliżu do 1-2 osób, znajomość dobrej kuchni, doskonałe referencje. Oferty „Sł.” K-4504

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się ucznia i wykwalifikowaną osobę do zajęcia się domem i dzieckiem. Warunki dobre. Zgłoszenia - Apteka, Luban Ślaski, ul. Kilińskiego 34. K-4460

INŻYNIER - elektryk, lub mechanik poszukujący do współpracy. Zgłoszenia do biura „Express”, Kłobucka 21 pod „Spółka inżynierska”. 7678

PRZYŁĄKAŁA się suka - wilk, po trzech dniach uważam za własną. Dr Stanisław Włocławski 34-12, Biłgoraj. 7630

PIES wleczur jest do odebrania. Plac Grunwaldzki 52, m. 6. 7675

STRUSIEWICZA JÓZEFA, syna Model-za poszukuje stry. Strusiewicz Kazimierz. Zgłoszenia kierować: Wosowska, pow. Strzelce Opolskie. K-4514

POSZUKUJE Jadwigi - Zofii Miśkiewicz lub Antoniewicz, zamieszkałej ostatek w Świdnicy, zgłoszenia: Bił, ul. Szkolna 13. 7634

ROZNE
PRZYŁĄKAŁA się suka - wilk, po trzech dniach uważam za własną. Dr Stanisław Włocławski 34-12, Biłgoraj. 7630

ANNA KOWALSKA

CHWIŁA i LOS

Było coś dziwnie żalnego w tej starannie i mozolnie starzanej postaci. Witam ją z przyjemnością i jak in- ni dawałam się uwodzić oczukrzonym kłamstwom. Trudno się z nią było rozstać, taka była przymila i dobra. Jarek patrzył, słuchał i mówił jak by pozwalano.

Widok tej eleganckiej sylwetki, a jednak nieprzekony- wującej, bo zbyt wystudiowanej, zbudził we mnie odrzecz.

Wpadam do sklepu z porcelaną. Oglądam filiżanki. Nie potrzebuję filiżanki, ale nie mogę spotkać Wandeczki. Nig- kogo. Ledwie starcza sił żeby ścierpieć siebie samego.

Wyberam ciemno - brązową filiżankę. To Infandzka - wzdycha kupcowa i owija filiżankę w grubą papier. Patrzę na krótkie piegowate ręce kupcowej i rozpoznaję w niej docentkę historii, autorkę prac z heraldyki. Siadam na krzeszku, krzywi się, skrzypli, rozlaż się. Kupcowa-heraldyczka owija filiżankę w mały kawałek zbyt grubego papieru. Staram się nie patrzeć na jej twarz. Jej siostra nauczycielka została rozstrzelana. Mieszałam razem, dwie znaczne panny. Pamiętam jak się niepokoiły, gdy któ- raz z nich się spóźniła. Obie cierpiały na zawroty głowy i migreny. U nich wyrabiali uczennice granaty. Bierze ode mnie czterdzieści złotych. Nie poznaje mnie. Nie widzi mnie.

Wychodzę z filiżanką w ręku. Papier ześliznął się i spadł. Przyskramiam filiżankę i spodek do pierś. Kto

kiedy opowie, jak wyglądał dzień warszawianina w czasie wojny: kumulacja nieprawdopodobieństw, zawrót absurdu, jak przy cudach. Tylko nie cuda się dlaży.

— Świeża, młoda - skanduje z wrzaskiem czternasto- latka nad koszykiem rodziców.

Jakaś pociecha jest w tym, że istnieją ludzie, których nie poznamy.

Staję przed pralnią. Zamknięta. Sprzedawczyni z kio- ska obok woła do mnie, że pralnia od tygodnia nieczynna. Arestowano właścicielkę.

Rozglądam się, widzę inną pralnię naprzeciwko. W tej chwili potracam mnie jakiś młody człowiek. Filiżanka wypa- da mi z ręki i roztrzaskuje się o bruk. — Cholera — za- kląta młody człowiek i popatrzył na mnie z wściekłością.

Gorące, błękitne oczy, usta dygotające, biała twarz. Dłazo- go to na mnie się rozłożył, skoro on mnie wytracił fili- żankę, a nie ja jemu? Mignął się piękny grecki nos i szla- chetne czoło. Dłaczego tak zwane grecki nosy, tak piękne w rzeźbie nadają twarzom żywym jakąś chęć, gupoty. Chłopiec ma na sobie nowe, brązowe ubranie i błyszczące czerwone buki. Obok niego idą dwaj chłopcy ciemno- ubrani bez kapeluszy. Gdzieś ich już widziałam. Czy nie na Wawel? Przecież na drugą stronę Wilczej.

I zaraz — huk. Zadziewięć szło. Znowu dwie deto- nacje już bardziej głośne, znowu szklisz kłopot na bruku. I cisza. Niedobra cisza wojny... Gdzieś już daleko ucieka- jące kroki.

Granaty — powiedział spokojnie dorożkarz na koźle i ściał batem gałązkę klonu. Złapał ją, włożył między zęby, ugryzł i spłunął. Konie posunęły się o krok na- przód, a jeden śmiesznie wyciągnął w tył nogę, jakby się prześlagał.

— Drugi raz w miesiącu będę szyby wstawiał. Jakby nie mogli gdzie indziej — krzyzał niski człowiek, czerwony ze złości, z okularami na czole. Wierchem szczołki wylu- kiwał z ram okna resztki sterczących szyb. Arkusz z żurnalu mół męskich odgłął się z ram drugiego okna i wypadł na ulicę.

— Gdzie indziej... jak tu szpicel mieszka — powiedziała gruba kobieta koło mnie. — Na szybę nie może sobie po- zwolić? Jakby mało brał za szycie...

Tum ludzi zbierał się powoli na czterech rogach prze- cięcia się Wilczej i Poznańskiej. Ciekawo po stronie bli- ższej wypadku, a ostrożni po dalszej. Przestałam należeć do jednych i drugich, bo przechodząc jezdnię i wstępuję do pralni.

— Zabili dwie kobiety i jakiegoś tam. Och Boże, po- myliłam numer kwitu. Człowiek głowy nie ma — powie- dziła właścicielka pralni. Miałą głowę prawie łysą, twarz blade szluzowata, jak rozpuszczony kochanek.

Wychodzę. Na rogach coraz większe gromady ludzi. Wracam w stronę domu. W górę niebo, klony, słońce.

Dwie dziewczyny idą przede mną, strzeliste, mocne. Tro- chę niebieskiego perkalu, reszta nogi. All lega. Kółzka lekko hubiankami, w których spod listki przelazają tuste truskawki. Patrzę na dziewczęta z wzdrięciem, jak na boginie niosące na wagach utracony sens rzeczy. Ale piękne ich ruchy przypominają mi melodie wierszy o końcu świata. Tyle razy świat się kończył, a oto w nas i wobec nas umiera znowu.

KONIEC

2 niedobre niedziele

Ubiegła niedziela sportowców powinna była zmobilizować, zaalarmować wszystkich działaczy społecznych i sportowców, którym drogie jest imię naszego sportu i sprawy Wystawy.

Wydaje nam się, że kwestia organizowania wszelkich imprez właśnie w tym czasie, kiedy we Wrocławiu poszedł wietolotycznie tłumy odwiedzających W. Z. O. jest niezwykle poważna i że nie wolno doprowadzać do bezprzykładnych nieporządków jakie widzimy coraz częściej na boiskach wrocławskich.

Mówił mi na jednej z 2001 konferencji na temat kontraktowania drużyn i planowania kalendarza sportowego, gość z G. U. K. P. F., że naszą „wystawą sportową” jest właśnie młodzież wybiegająca na boiska i że zdajemy egzamina z organizacji wszelkich zawodów.

Zrozumiałem, że naszym „stolikiem” stały się: Stadion Olimpijski, pływalnia, hale bokserskie i boiska.

Dlatego też smutkiem się z niezdaną „egaminów” wraz z wielu działaczami sportowymi patrzeć na to, co działo się we Wrocławiu dnia 1-go sierpnia. Myślałem, że niedziela wczorajsza przyniesie tak radykalne zmiany na dobre, że nie będę musiał pisać nie na ten temat. Nie pisałem nie już tygodnie, ale dziś patrzę na to co się działo na boiskach sportowych — grzmi!

Przypominamy: Wielkimi afiszami zapowiadano mecz reprezentacji Kolarzy z I.K.S. Publiczność dwie godziny czekała na to, aby jej ogłoszono, że... może po prostu zwrócić się do kasa, bo nie przygotowano ringu. Na basenie wapieniowym goście dowiedzieli się na odmlanie, że mecz o wejście do ligi I.K.S. — AZS Warszawa odwołano z powodu nie przybycia... gospodarzy.

Kilka tysięcy widzów przybyłych na Igrzyska Ziem Odzyskanych na godz. 16-18, skonstatowało, że zawody skończyły się... na pół godziny przed terminem rozpoczęcia. Wreszcie, w tym samym nieszczęśliwym dniu kapitanowi sportowemu D.O.Z.P.M. — zabrakło graczy do reprezentacji Wrocławia przeciwko Morawskiej Ostrawie.

— To się więcej nie powtórzy! — zapewniano mnie w M.B.W., na boisku w szatniach i w dostojnej łóż „oficjalistów”.

Niestety powtórzyło się. Wczoraj.

Ośmiu tysięcy ludzi dowiedziało się o tym, że nieprawdą jest, że mecz Rzym — Wrocław, który miał odbyć się w czwartek, w piątek i wreszcie w sobotę, jak podawali afisze i prasa (każde inaczej) — nie odbędzie się wcale.

Jesteśmy niewinni! — mówią organizatorzy. Zawiedli Włoc. Podobno są w Pradze, podobno pojechali do Łodzi, podobno... Wreszcie leży choć jedna impreza się udala. Zapowiedziano piękny mecz piłkarski W.U.Z. — Nysa.

Kilka tysięcy ludzi zdów naładowało wietrzyło afiszom i oglądało kombinowaną drużynę wrocławskiego Gazu z ambitnymi chłopczkami z Krotoszyna, którzy zapewne za parę lat nauczą się grać w piłkę.

Jak na niedzielę sportową, w czasie trwania W.Z.O., a w dodatku niedzielę największego nasilenia frekwencji na Wystawie — stanowiąc za mało. Piszemy to wszystko po to, żeby ktoś pomyślał nad tym, że przyjdą jeszcze inne niedziele W.Z.O. i że trzeba już dziś zastanowić się nad logicznym programem.

A żeby nie było już przeładowania imprezami (niejednokrotnie nieracjonalnymi) zawodami, ani też takiej gęstości jak wczoraj.

CZ. OST.

Zamiast WUZ-u — Gaz

Zamiast Kłódzka — Krotoszyn

Bezprzykładnie zakłopotano z publicznością, zapraszając za pomocą wielkich afiszów na mecz WUZ — Nysa. Była to jedyna impreza niedzieli, obok niezbyt jeszcze popularnych zawodów zapasniczych Pafawag — Leopoldia i w tajemnicy przed publicznością zorganizowanego meczu piłki ręcznej Odra Z.Z.K. Oliviec, (ani jednego afisza, ani jednej wzmianki w prasie).

Wróćmy do meczu WUZ — Nysa. Mecz, który się... nie odbył. Czyżby telefon redakcji był zbyt trudną rzeczą? Jeśli organizatorzy proszą nas o reklamę, i słusznie, (bo zadaniem pisma jest również (i przede wszystkim) czytelników), to należało by przynajmniej powiedzieć nas o odwołaniu imprezy. W imię normalnych przyjętych zasad solidarności. **GAZ ZAK KROTOSZYN 14:1 (6:0)**

Kilka tysięcy oczekujących reklamą widzów oglądało zamiast meczu WUZ — Nysa, trening do jednej bramki. Przez 90 minut CPN Gaz, mając zbyt wielką przewagę nad sympatycznym zespołem niewiele umiejących piłkarzy z Krotoszyna, strzelał im bramki.

MMM rozpoczęły czekamy asów szosy na naszej ziemi

Dziś rozpoczyna się jedna z najpiękniejszych imprez motocyklowych.

Jest nią Międzynarodowy Maraton Motocyklowy, nad którym protektorat objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut i Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald.

Wielki ten wyścig odbywa się w kilku konkurencjach i o kilka nagród, z których najważniejszą jest Wielka Nagroda Maratonu. Ubiegając się o nią będą, oprócz Polaków, Włosi i Czechosłowacy. Nagrodę dla zespołów wojskowych ufundowali Ministrowie Obrony Narodowej obu państw organizujących M.M.M.

Poza tym odbywają się konkurencje dla zespołów fabrycznych, klubowych (nagrada Tatr i innych).

Na trasie, której olbrzymia część przebiega przez tereny naszego województwa, zobaczymy zawodników, Anglii, Holandii, Szwajcarii, Włoch, Czechosłowacji i Polski. Oby nasze barwy były stale wśród zwyciężców!

Od dziś podawać będziemy komunikat z przebiegu Maratonu, w rubryce „MMM.” i postaramy się informować ludność miast i miasteczek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich motocyklistów. W rozgrywkach o Wielką Nagrodę Maratonu reprezentować nas będą Brun, Dąbrowski, Jan kowski i Zymirski. Głównymi rywalami są Włosi, jadący na „Morinich”

czek dolnośląskich o godzinie przejazdu zawodników przez najbliższe nawet miejscowości.

Maraton rozpoczyna się dziś w Zielinie przy udziale 59 polskich mot